Nr. 84. w Czwartek dnia 9. Kwietnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 7. Kwietnia. — Dzisiejszy »Monitor« zamieszcza dekret, w którym orzeczono, że biskup w Moulins nadużył swojéj władzy.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 6. Kwietnia. — Dziś ogłoszono rozkaz tajnéj rady, mocą którego zakazuje się dowóz do Anglii bydła, rogów i skór z portów nadbałtyckich a mianowicie pruskich, rosyjskich i meklemburgskich, tudzież z portów położonych nad fińską zatoką lub między tą i Lubeką znajdujących się.

Paryż, 6. Kwietnia. — Na giełdzie było z początku wiele ruchu, późniéj ustał i mało zawierano interesów.

Madryt, 6. Kwietnia. — Według nowéj reformy parlamentu ma senat być złożony z dwóch klass senatorów, z których jedna będzie mianowana dożywotnie, druga będzie przechodzić w spadku.

Berlin, 8. Kwietnia. — N. Pan raczył nadać kr. bawarskiemu porucznikowi Heilman w Monachium i muzykantowi Wurst w Królewcu order orła czerwonego 4éj kl., a bar. Clotarowi von Firks dla niego samego godność hrabiowską z nazwiskiem von Blankensee Firks.

Berlin, 8. Kwietnia. — W dzisiejszym Staatsanzeigerze czytamy najwyższe rozporządzenie z d. 16. Marca 1857. r. dotyczące potwierdzenie banku prowincyalnego poznańskiego pod nazwiskiem prowincyalnego banku wielkiego księstwa poznańskiego na akcye założonego. Potwierdzenie najwyższe towarzystwa, jakoteż jego statutów brzmi jak następuje:

Po utworzeniu się towarzystwa na akcye w Poznaniu pod nazwiskiem »Prowincyalnego banku akcyjnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego«, celem prowadzenia bankowych interesów kapitałem zakładowym jednego miliona tal., potwierdzam w skutek sprawozdania z d. 8. Marca r. b. założenie banku prowincyalnego oraz przyłączony statut notaryalny, a na mocy prawa z 17. Czerwca r. 1833 (Zbiór praw str. 75) udzielam niniejszem towarzyswu pozwolenie do wystawiania not aż do ilości 1 miliona tal. pod warunkami ustanowionemi w tych statutach. Do §: 39. statutu stanowię, że nadzwyczajne walne zgromadzenia mają się odbywać w Poznaniu. Formularze akcyi i dywidend wydawać się mających przez towarzystwo mają być przez Was przepisane. — Moje to rozporządzenie wraz z statutem prowincyalnego banku Wielkiego Ks. Poznańskiego na akcye założonego, ma być przez Zbiór praw do wiadomości podane.

Charlotenburg d. 16. Marca 1857.

FRYDERYK WILHELM.

v. d. Heydt. Simons. Bodelschwingh.

Do ministra handlu, przemysłu i robót publicznych, ministra sprawiedliwości i ministra skarbu.

Berlin, 7. Kwietnia. — Najświeższe wiadomości. Nord donosi, że konferencye paryskie przyjęły w sprawie newszatelskiéj za zasadę wynagrodzenie Prus pieniędzmi za utratę tego księstwa. Po przyjęciu téj zasady, żadna przeszkoda nie stawa załatwieniu téj sprawy.

Patrie zamieszcza w kolumnach swoich wiadomość mającą cechę urzędową, że spór między Danią i Niemcami jest czysto sprawą niemiecką. Zaprzeczono więc pogłoskom od niejakiego czasu obiegającym, jakoby Francya sprawę tę podciągnąć chciała pod sąd europejski. Z tego następnie wypływa, że gabinet kopenhagski nie mogąc liczyć na pomoc mocarstw zagranicznych, skłonniejszym się okaże na żądania niemieckie.

Wiadomości ostatnie, które z Indyi nadeszły do Londynu, nic nie wspominają, aby cesarz chiński naganił gubernatorowi swemu w Kantonie Yeh postępowanie przeciw Anglikom, a więc o pokoju nie myśli. Rząd angielski też się nie łudzi nadzieją, iż przyjdzie wkrótce z Chinami do pokoju, z tego powodu czyni przygotowania do wielkiéj i zaciętéj wojny.

Independance Belge uzupełnia dyplomatyczne dokumenta, dotyczący sporu wszczętego między Sardynią i Austryą. Zamieszcza odpowiedź hr. Cavoura na werbalną notę ministra austryackiego hr. Buola, nadając jéj formę pisma odwołującego posła sardyńskiego margrabiego Cantona z Wiednia. Pismo to datowane jest na d. 24. Marca, umiarkowane co do formy, ale z osnowy nie możemy tuszyć, aby dobre porozumienie wkrótce nastało między Wiedniem a Turynem.

Minister sardyński nie wchodzi daléj w kwestyą sporu i ogranicza się jedynie na oświadczeniu, że od chwili jak hr. Paar poseł austryacki w Turynie podał pismo odwołujące go z posady, uważa za rzecz zwyczajem uświęconą, niewchodzić bliżéj w zażalenia austryackie. W końcu donosi hr. Cavour, że król sardyński nie ma zamiaru daléj utrzymać swego posła w Wiedniu, skoro dwór cesarski nie jest reprezentowany w Turynie. Z tego powodu powierza poddanych sardyńskich w cesarstwie austryackiem oplece pana Bourqueneya.

Z Paryża donoszą, że wyrok w radzie stanu wypadł przeciw biskupowi w Moulins.

— Komisya izby panów odrzuciła niemal jednogłośnie przyjęty przez izbę deputowanych projekt względem podwyższenia ceny za sól ustanowionéj.

— W ostatnich czasach zajmowano się w Niemczech głównie podniesieniem handlu i przemysłu. Austrya pracuje nad porozumieniem się z związkiem celnym niemieckim i względem zaprowadzenia jednostajnéj monety tak srebrnéj jakoteż złotéj. Co do porozumienia się z związkiem celnym niemieckim, tak w Niemczech jakoteż Prusach stan kupiecki życzy sobie otworzenia drogi na wschód przez Austryą, a ku temu służyć może zniesienie cła między Austryą i związkiem celnym niemieckim. Już w téj mierze podano wnioski do rządu i uznano przychylność Austryi na téj drodze, ponieważ wiele ceł zniżyła na towary niemieckie i pruskie, przez co ułatwiła zbliżenie się do związku celnego niemieckiego. Mimo tych widoków podnoszą się liczne głosy w Niemczech, aby Austryi nieotworzono tak wolnego wstępu do Niemiec, przezcoby więcéj zaszkodziła ich handlowi i przemysłowi, niż dopomogła, ponieważ targi nad morzem bałtyckiem i północnem, które owładnął związek celny niemiecki, zalaneby zostały przez przemysł austryacki. Ponieważ żywotną jest zasadą w handlu, aby unikać niebezpiecznego współzawodnictwa, można więc uważać za rzecz pewną, iż związek celny opierać się będzie życzeniu Austryi, aby jéj północne targi otworzone zostały, bo to więcejby szkody przyniosło, aniżeli otworzenie południa korzyści Niemcom północnym. Co się tyczy złotéj monety, różne doręczono wnioski ministerstwu pruskiemu, ponieważ wzmaga się obawa między kupcami, iż moneta srebrna coraz stawać się będzie rzadszą, przez wysyłanie jéj do Azyi, jak to ostatnie okazały sprawozdania. Za jedyny środek zapobieżenia temu niedostatkowi pieniędzy srebrnych poczytują zaprowadzenie waluty złotéj obok srebrnéj. Wiele o tem rozprawiano w kołach dobrze poinformowanych o stosunkach handlowych i potrzebach giełdowych, uważano, że nie jest rzeczą zbawienną zaprowadzić waluty na oba rodzaje pieniędzy i dla tego rzecz co do złota w układach między Austryą i Prusami zawieszono. Powody podane nie są nam znane, ale do nich liczymy niepewność, jaka panuje pod względem produkcyi złota i ztąd wypływających następstw. Chcą przeto doczekać się skutku i wpływu téj pomnożonéj produkcyi, bo zaprowadzenie stopy jednostajnéj w złocie ogromne może skutki pociągnąć w stosunkach giełdowych i majątkach. W Wiedniu atoli uwagami temi wcale się nieodstraszają i pragną, aby sprawę tę co rychléj wzięto pod roztrząsanie.

Królestwo Polskie.

Kilka razy mówiliśmy już w dzienniku naszym o żegludze parowéj wiślańskiéj, ciesząc się z jéj wzrostu, przedstawiając korzyści dla kraju z tego przedsiębiorstwa płynące, oraz potrzebę rozwinięcia parowéj i zwykłéj żeglugi na innych rzekach kraju naszego, uregulowania ich biegu, uprzątnienia zawad w ich korycie, słowem rozwinięcia komunikacyj wodnych, tych najpierwszych i najtańszych ze wszystkich środków komunikacyjnych. Dzisiaj dołączamy także krótką naszą uwagę w tym przedmiocie przy podaniu ogłoszenia o rozpoczęciu się wkrótce żeglugi parowéj wiślańskiéj.

Dyrekcya żeglugi parowéj wiślańskiéj ogłasza: »iż 6. Kwietnia rozpocznie się żegluga parowa pasażerska tak na dolnéj jak na górnéj Wiśle, a mianowicie: paropływ nr. 8 »Płock« i nr. 9 »Włocławek« odpływać będą z Warszawy do Nieszawy (granica pruska) codziennie o godzinie 6éj z rana, wyjąwszy w niedzielę; paropływ nr. 10 »Pilica« i nr. 11 »Narew« odpływać będą z Warszawy do Nowéj Aleksandryi (Puław) codziennie o godzinie 4½ z rana, wyjąwszy w niedzielę; z Puław do Zawichosta paropływy nr. 2 »Wisła« i nr. 7 »Kazimirz« odpływać będą codziennie, wyjąwszy w niedzielę, o godzinie 5éj z rana. Przystań do zapisywania pasażerów na podróż po dolnéj Wiśle znajduje się pod Tarasem zamkowym, a na podróż po górnéj Wiśle powyżéj mostu przy ulicy Bednarskiéj.«

Dodać tu winniśmy z naszéj strony uwagę. Życzyćby należało, aby Zarząd Królestwa Polskiego przyszedł w pomoc Spółce żeglugi parowéj, temu tak korzystnemu dla całego kraju przedsiębiorstwu, a to przez dokładniejsze uregulowanie biegu i pogłębienie koryta Wisły i jéj przypływów; gdyż wykonanie téj pracy przechodzi środki Spółki, a nader korzystne dla ogółu, kosztem publicznym czynione być winno. Dotychczas regularny bieg parowców na górnéj Wiśle nawet z Warszawy do Puław często jest przerywany z powodu płytkości wody, i Spółka na straty wystawiona przez uszkadzanie się statków na przeszkodach w korycie leżących; a przecież Wisła w całym górnym biegu ma zawsze dosyć wody do zniesienia parowców, lecz wody te rozlewają się po miałkiem, szerokiem a nierównem korycie. Z tego to powodu że-

gluga parowa wyżéj Zawichosta przedsiębraną nie jest, chociaż i tutaj dostatek jest wody, a gdyby tylko usypanemi tamami koryto jéj pogłębione i uregulowane zostało, parowce mogłyby regularnie aż do Krakowa dochodzić. Każdy prawie czuje wielkie korzyści dla kraju, gdyby na całéj téj rzece przepływającéj znaczną część jego, krążyły parowce co dzień lub co dni kilka ale regularnie, co ważnym jest dla handlu warunkiem.

W ogóle urządzenie i uregulowanie komunikacyj wodnych, tych najtańszych środków przewozu a przeto najlepszych szczególniéj dla płodów surowych wielkiego miejsca potrzebujących, jest jedną z najpierwszych potrzeb krajowych. Bóg uposażył płaski równy kraj nasz dostateczną siecią wód spławnych, rozsnutą szeroko i do wszystkich prawie jego kończyn dochodzącą. Lecz bardzo mało dotąd zrobiliśmy w celu zużytkowania téj sieci wód i połączenia z sobą odrębnych jéj części, co przy równości kraju jest możebną i niewielkich nakładów wymagającą pracą. Wprawdzie wiślana sieć wód połączona jest kanałami z dnieprową i niemeńską, a dnieprowa z dźwińską; ale połączenia te nie są dostateczne dla żeglugi, a prócz tego ani koryta rzek nie są uregulowane, ani żegluga na nich urządzoną, tak na głównych arteryach wodnych, Wiśle, Niemnie, Dnieprze i Dniestrze, jak na ich przypływach. Na najbliższéj wiślańskiéj np. sieci wód, żegluga parowa urządzoną wprawdzie została na Wiśle staraniem zasłużonego krajowi obywatela, hr. Andrzeja Zamojskiego. Lecz koryta téj rzeki dotychczas nieuregulowano, a na żadnym z jéj znaczniejszych przypływów nie krążą parowce, chociaż Pilica z lewego brzegu wpadająca, a Dunajec, San, Wieprz, Bug i Narew z prawéj wpływające strony, mogą na znacznéj części swego biegu nosić statki parowe, byle tylko ich bieg sprostowany i koryto z zawad uprzątnięte było. Czas.

Francya.

Paryż, 4. Kwietnia. — Wczoraj nastąpiło w radzie stanu skazanie biskupa z Moulins znaczną większością. Mianowicie trzy punkta zdecydowały radę stanu do orzeczenia się przeciw biskupowi: że zawieszał w urzędowaniu księży dyecezalnych, że ogłosił bez zezwolenia władz statuta synodalne i że nadwerężył prawa konkordatu.

— Konferencya w celu załatwienia sprawy newszatelskiéj nie miała dziś posiedzenia.

— Pays zawiera dziś artykuł o konflikcie między Niemcami i Danią względem Księstw. Pays stawa po stronie Danii i domaga się, aby się za dość stało życzeniom jéj, przedstawienia sprawy téj przed kongres. Zarazem powstaje Pays na Skandynawizm i Niemskość, domaga się jedności Danii, która zostając w przyjaźni z Francyą tworzyćby mogła przeciwwagę na północy pewnym wpływom.

(Kor. Cz.) Francya życzy sobie, aby sprawa holsztyńska była poddana pod konferencye. Ma ona w tem podwójny interes: swego wpływu w Europie i dobro Szwecyi, a nawet skandynawizmu. La Presse ogłosiła nowy a zapowiedziany przez nię artykuł o skandynawizmie w odpowiedzi na okólnik ministra von Scheele. Bawi mnie Indépendance szczycąc się, że odkryła znaczenie Szwecyi i skandynawizmu w dzisiejszéj polityce francuskiéj i europejskiéj. Wiecie, że piszę o tem od dwóch lat.

W sprawie austryacko-piemonckiéj jest widocznie ręka rosyjska. Rosya podburzała Piemont, aby sprowadzić wojnę między dwoma narodami, wciągnąć w nią Francyą i tym sposobem przenieść węzeł polityki z północy na południe. Nad tem le Nord od roku pracował. Zapewniają, że Francya i Anglia przesłały do obu dworów noty napisane w jednakowym sensie, noty rozjemcze nalegające na załatwienie nieporozumień drogą zobopólnéj koncesyi. Francya dobrze życzy Włochom i Piemontowi, chce reform, dzieli może nawet widoki Piemontu w Parmie i Modenie, ale na tem przestaje. Rozszerzenie się Piemontu w stronę wschodnią nie wchodzi w interesa Francyi. Pamiętacie, że roku 1848 p. Mignet przypłacił straceniem urzędu przeciwną opinią. Interesa Francyi jako kontynentalne, są zwrócone ku północy.

Morning Star wykrył w mowie lorda Clarendona, powiedzianéj na bankiecie ratuszowym, ustęp który zataiły inne dzienniki angielskie. Mówiąc o Rosyi, lord tak się wyraził: »Trzeba czasu i to czasu bardzo krótkiego, aby zawiązało się trwałe przymierze między dwoma narodami, które mają tyle wspólnych interesów.« Le Nord zapisał zaraz to oświadczenie. Hrabina Chreptowicz ambasadorowa rosyjska otworzyła zaraz w Londynie swe salony. Czy lord Clarendon lęka się już przewagi Francyi w Europie? Czy Rosya nie mogąc oderwać Francyi od Anglii, zwraca się do Anglii? Byłem zawsze skłonny do uwierzenia, że przymierze anglo-rosyjskie jest prawdopodobniejszem do prawdy niż przymierze francusko-rosyjskie. Anglia może się zbliżyć do Rosyi, bo zapewniła bezpieczeństwo Indyi, bo zawarła dobry traktat z Persyą i utrudziła postęp Rosyi na Kaukazie.

Trudno powiedzieć z pewnością czy Francya pragnie obalenia lorda Palmerstona, ale co jest niezawodnem, to to, że pragnie, aby do nowego parlamentu weszło jak najwięcéj ludzi nowych.

Interesa hrabiego de Morny zostały ułożone w Paryżu. Ambasador powróci i zostanie zastąpionym w Petersburgu przez księcia Grammont de Guiche obecnie w Turynie. Do Turynu będzie posłany hr. de Latour d'Auvergue, a do Florencyi baron de Maleret. Pan de Frazal obecny pełnomocnik francuski w Sztokolmie, z którego cesarz jest kontent, będzie posłany do Hagi i zastąpiony przez hr. de Digeon.

Miałem przyjemność spotkania się na jednym wieczorze francuskim z Władyką czarnogórskim, jego żoną i jego trzema dworzaninami. Władyka jest mężczyzną młodym, niskim, mającym nos dość gruby. Tylko w jego oczach widać górala i żołnierza, przywykłego do mierzenia się z podstępami. Żona jego jest młodą, różową i prawie przystojną. Władyka był w czarnym fraku, żona jego była ubrana jak Paryżanka. Dworzanie przeciwnie byli w narodowym ubiorze: w trzewikach, pończochach, spodniach greckich, czamarkach białych wyszywanych złotem lub wykładanych robotami srebrnemi, w sobolowych kołpakach, przepasani szalami, w które były wrażone kindżały i pistolety wytwornéj roboty zdobyte na Turkach. Dworzanie mieli na piersiach wiele krzyżów i medalów rosyjskich, a na kołpaku orzeł dwugłowny, pod którym wisiał lew. Typ dworzan Władyki jest śliczny, prawdziwie słowiański, postawa ich jest silna i kształtna, oko piękne, nos foremny, usta pełne dobroci. Przemówiłem do nich po polsku i zostałem zrozumiany. Rozmawialiśmy ze sobą przez godzinę prawie zażyle. Zdziwiony tak długą rozmową Paryżanina z ludźmi, którzy nie mówią tylko po czarnogórsku, Władyka zbliżył się do mnie. Chociaż nie bardzo dobrze mówi on po francusku, mówi prędko, obficie, a nawet bez ogródki. W jego wielomówności i nieukrywaniu finesów, w jego częstem przewracaniu oka, jest coś co przypomina Wołochów i Rumunów. Powiedział mi, że pokłada wiele nadziei w cesarzu, ze cesarz obiecał mu zrobić dla Czarnogóry wszystko co będzie można. Towarzyszy mu p. Wukowicz serbski ajent w Paryżu i baron d'Avril zastępujący p. Cor, w ministeryum spraw zagranicznych, Orientalista i Słowianin, który wkrótce ożeni się z panną Odobesko Rumuńką. Władyka wyjedzie za tydzień do Londynu, wróci do Paryża za parę tygodni i w miesiąc potem uda się do siebie przez Wiedeń. Synowcowie jego dobrze się uczą w kolegium paryskim. Zapewnił mnie o tem z pewną dumą jeden z dworzanów. Nadmienię, że dworzanie byli bardzo czysto ubrani i że nie byli żenowani w salonie.

Anglia.

Londyn, d. 4. Kwietnia. — Times odzywa się dziś w ten sposób: W nowym parlamencie nietylko będzie większość po stronie lorda Palmerstona, ale w izbie niższéj będzie zasiadywało z 100 deputowanych, którzy nie byli członkami dawniejszegn parlamentu, i wbrew wszelkiéj gadaniny, że było nie potrzeba odwoływać się do kraju w sprawie chińskiéj, naród przecie inne objawił zdanie, odpowiadając na odezwę przez wybór znacznéj liczby nowych członków. W tych nowych mężach, w tych niewyćwiczonych rekrutach mieści się wiele siły roboczéj, i jest rzeczą lorda Palmerstona umieć jéj użyć stosownie. Nie można zaprzeczyć, że stanowisko lorda Palmerstona po załatwieniu sprawy chińskiéj, jest w wyższém niż zwykle stopniu osobiste. To wprawdzie samo przez się nie jest nic złego; w takim razie wszystko zawisło od pewnéj osobistości. Jeżeli minister nie odpowie oczekiwaniom, jakie miano o nim, jeżeli nie zdoła dowieść, że jest mężem, jakim go lud upatrzył — a lud go sądzić będzie wedle swéj modły — tedy wpadnie na innych ludzi, których nie braknie. Na przeciw sobie nie stoją tylko dwa stronnictwa że 40tu neutralnemi i niezawisłemi członkami parlamentu, ale lord Palmerston będzie musiał walczyć z innemi przewódzcami, jako to z Disraelim, Gladstonem, lordem John Russelem i Cobdenem, z mężami przeto, przedstawiającemi rozmaite odcienia polityczne, u których ten i ów znajdzie dla siebie schronienie, przytułek. Przy najmniejszéj prowakacyi może zwolennik lorda Palmerstona między temi czterema sekcyami jednę wynaleść, która odpowie chwilowym jego potrzebom, albo może z innemi za jednę linię ciągnąć, a jednak być na oko zwolennikiem ministerstwa. Gdzie będzie chodziło o kwestyą własności gruntowéj, połączy się on z Disraelim, w sprawach kościelnych, kolonialnych albo finansowych z p. Gladstonem, w sprawie konstytucyjnéj z lordem Russel, a w kwestyi ekonomicznéj z p. Cobdenem. Skład obecny izby niższéj nastręcza wiele powodów do spełnienia małych politycznych przestępstw, zamiast jednéj wielkiéj zbrodni, do małych kradzieży zamiast jednego wielkiego łupieztwa, do ciągłych zawinień przeciw dyscyplinie, zamiast rokoszu, i do pokątnych koteryi, zamiast otwartego zerwania. Jest pora, w któréj zasady muszą przejść przez ogień probierczy, i nie jeden próby téj nieznіesie. Ludzie w téj albo w następnéj sesyi rozejdą się w różne strony, jeżeli ich lord Palmerston wszystkich nie połączy w pracy, jeżeli nie ogłosi pewnéj stałéj polityki, jeżeli niewystąpi natychmiast z projektami swemi do prawa, jeżeli z naciskiem ich i śmiało nie będzie obronić, i nie dając czasu parlamentowi do zejścia na bezdroża.

Austrya.

Gazeta wiedeńska podaje depeszę gabinetu austryackiego do hr. Paar, jak następuje:

Jesteśmy w możności udzielić następujące w autentycznym przekładzie depeszę gabinetu ces. austryackiego z d. 16. Marca r. b., w moc któréj odwołanem zoztało poseltwo cesarskie z Turynu:

Przekład polecenia c. k. ministra spraw zagranicznych hr. Buol Schauenstein do c. k. sprawującego czynności w Turynie hr. Paar, poddatą: Wiedeń 16. Marca 1857.

»Zaraz za powrotem N. cesarza do stolicy, zasięgnąłem rozkazów JCMci pod względem depeszy hr. Cavoura z d. 20. Lutego, będącéj odpowiedzią na zażalenia, jakie miałeś Pan polecone przedstawić pomienionemu ministrowi.

Otóż jestem w możności oddać Panu te wrażenia, jakie akt ten sprawił na cesarzu i zarazem naznaczyć Panu poniżéj jak sobie masz postąpić.

Wyjaśnienia dane nam przez hr. Cavoura dalekiemi są od zadowolenia nas we wszystkich punktach. Wprawdzie minister ten przyznaje głośno i publicznie, że dziennikarstwo piemonckie posunęło się do nader zasmucających wybryków. Potępia on takowe jawnie. Chętnie zapisujemy wyznanie to z taką szczerością uczynione, i umiemy ocenić uczucia, które oświadczenie to wywołały. Lubo więc co do tego punktu uznajemy zgodność obustronnego widzenia rzeczy, byłoby nam wszakże niepodobna przystać na uwagi przyczepione przez hr. Cavoura do tego oświadczenia. W rzeczy saméj, p. prezydent rady ministrów uważa się być od téj chwili uwolnionym od wszelkiego obowiązku przytłumienia nadużyć dziennikarskich, które sam przecież przyznaje, odkąd wskazał obcemu rządowi drogę sądową jako najlepszy do tego środek.

Zdaje się, jakoby sam chciał uwolnić się od wszelkiéj odpowiedzialności, pozostawiając obcym rządom po prosu i nie pytając o resztę, inicyatywę w przytłumieniu podobnych nadużyć,

Tego sposobu zapatrywania się my nie podzielamy. Wprawdzie system taki mógłby być wystarczającym w nadużyciach zwykłych — że się tak wyrażę — przypadkowych, bez których się najzacniejsze nawet dziennikarstwo nie obejdzie; wszelako nie sądzimy, aby takie bierne zachowanie się rządu miejscowego dało się wtedy usprawiedliwić, kiedy nadużycia dziennikarstwa, jak w zachodzącym tutaj przypadku, przybierają formę stałego systemu mieszczącego w sobie najwidoczniejsze napaści na traktaty, jeżeli wreszcie namiętność i bezwstydność tych wykroczeń dochodzi aż do otwartego wzywania do buntu w kraju ościennym, nawet aż do apologii królobójstwa. W obec tak niesłychanego złego, obstajemy przy naszem zdaniu, że honor i obowiązek każdego rządu wymaga, aby zjednał uszanowanie dla własnéj powagi swojéj, i czynami swemi okazał, że nie tylko sam chce szanować traktaty, ale również wcale nie myśli na to zezwolić, aby takowe przez własnych jego poddanych były zaczepiane.

Jeżeli wreszcie pojęliśmy należycie do czego odpowiedź hr. Cevoura zmie-

rza, to zdaje się jakoby minister ten mniemał, iż zażalenia nasze ograniczają się jedynie i wyłącznie do polemiki dziennikarskiéj, gdy tymczasem takowe zarówno mają za cel swój owo zachęcenie bądź milczące bądź jawne, jakie dzienniki w zachowywaniu się rządu znajdują.

Hr. Davour przesyła nam zapewnienie, że nigdy nie dopuści, aby na pomniku, który ma stanąć na uczczenie armii sardyńskiéj, cokolwiek zamieszczonem było, coby mogło obrażać uczucia nasze lub naszego wojska, zapewnienie, z powodu którego żałować nam przychodzi, iż jesteśmy w tem położeniu, żeśmy je wywołali, a które miałoby dla nas daleko większe znaczenie, gdyby nam było dane z własnéj pobudki. Uznając zresztą zamiar, jaki temu oświadczeniu służył za podstawę, pozwalamy sobie tę uwagę, że skoro hr. Cavour mówi o prostych dowodach sympatyi jakie go dochodziły z naszych prowincyi włoskich i innych części półwyspu, pomija on zupełnie charakter i polityczną dążność całego szeregu mniemanych deputacyi, które osobiście przyjmował. A przecież okoliczność ta zdaje nam się być wielce drażliwa i może łacno obejmować w sobie, jeżeli nie istotne zachęcenie do rokoszu, to przynajmniéj dążność do rozchwiania węzłów, jakie istnieją między prawemi monarchami, a ich poddanemi.

Wprawdzie zaręcza hr. Cavour w imieniu swojego rządu, iż stałem jego jest postanowieniem dopilnować całéj obszerności względem sąsiadów swoich tych zobowiązań i obowiązków, jakie nań wkładają prawo narodów i traktaty. Ale niechaj dozwoli nam zapytać się, czy z zapewnieniami temi zgadza się owo pobłażanie, z jakiem niby zmuszony jest przyglądać się nieustającym napaściom dziennikarskim na istniejący w moc traktatów układ terytoryalny, — czy mianowicie przyjmowanie przezeń osobiste tych licznych adresów, napełnionych jeden w drugi czczemi mrzonkami jedności Włoch, zdradzających jeden w drugi dążność oziębienia w poddanych ich obowiązków ku swym rządom, — czy to wszystko zgadza się z brzmieniem i duchem traktatu pokoju, w moc którego król sardyński zrzekł się wszelkich tytułów i pretensyi do posiadłości leżących z tamtéj strony granicy sardyńskiéj naznaczonéj aktem zamykającym kongres wiedeński. Czyż hr. Cavour mniema, że przyjmując takie deputacye i odbierając podobne adresy od obcych poddanych żadnemi szczególnemi węzłami z Sardynią nie połączonych, dał należyte tłumaczenie międzynarodowym obowiązkom Piemontu względem Austryi i innym swoim sąsiadom? Czy przekonanie wewnętrzne nie budziło w nim wyrzutów, iż takowemi czynami podniecał szkodliwe namiętności i ożywiał ciągłe zaczepki nienawistnych dzienników?

Co do tego punktu mniemamy, iż służy nam prawo oczekiwać od hr. Cavoura objaśnień; one same jedne byłyby zdolne podać nam właściwą miarę wartości jaką mamy kłaść na jego zaręczenia, iż pragnie szanować traktaty.

Gdybyśmy nakoniec sami już gotowi byli pominąć przeszłość i dane nam przez hr. Cavoura zapewnienia poczytać za wróżbę lepszéj przyszłości, — to czyż on sam nie pozbawił nas tego środka, kiedy właśnie w chwili wręczenia depeszy zapewnienie to zawierającéj, Correspondance Italienne wychodząca w Turynie, pod tymże samym dniem nas zawiadamia, że pan prezydent rady ministrów przyjmował deputacyę obywateli Modeny i Reggio, którzy mówią o związkach łączących ich z Piemontem, które wprawdzie siła mogła była chwilowo stargać, lecz wierność utrzyma je w całéj swéj mocy? Odwołujemy się do dobréj wiary hr. Cavoura, pytając: czy przyjęcie takiego adresu, który — co tu nadmienić wypada — nie jest pojedynczym wypadkiem, zgadza się z poszanowaniem jakie się winno traktatom, jak również z zapewnieniem równocześnie nam przez niego udzielonem? Albo czyż powinien był mniemać, iżbyśmy mogli może znaleść zadosyć uczynienie za takie naruszenie traktatów w procesie drukowym, opierając się na téj jednéj okoliczności, że redaktor dziennika poważył się ogłosić czyn, którego się dopuścił minister królewski, lub przynajmniéj, którego tenże nigdy się nie wyparł?

Hr. Cavour zapuszcza się obszernie w skargi na nadużycia dzienników austryackich, które, przypuściwszy nawet że byłyby uzasadnione, nigdyby nie zmieniły natury sporu; jednakowoż skarga zaniesiona przez nas do niego, nie daje mu żadnego powodu do zaradzenia złemu przez nas wskazanemu. Nie znalazł on i jednego słowa, aby się kazał nam spodziewać, że stan tak anormalny ustanie. Owszem, wszystko każe nam oczekiwać, że bynajmniéj nie myśli zaprzestać postępowania, którego skutki wydają mu się być tak zadawalniające.

Jak długo ten stan rzeczy nie ulegnie zmianie, nie przystoi godności cesarza, aby dyplomatyczny jego reprezentant dłużéj jeszcze pozostawać miał w Turynie świadkiem demonstracyj, mających mniéj więcéj na celu zachwiać wierność należną traktatom i nowe sprowadzić zawikłania. Z tego powodu wzywam Cię panie hrabio, abyś opuścił Turyn i zdał nam osobiście sprawę o dalszych wyjaśnieniach, jakieby może pan prezydent rady ministrów poczytał za właściwe nam udzielić. Możesz Pan, zawiadamiając hr. Cavoura o swoim odjeździe, wyrazić mu nasze ubolewanie z tego powodu, iż przywiedzeni jesteśmy do konieczności, która nam jest przykrą i któréj zawsze jeszcze spodziewaliśmy się uniknąć.

Powiesz mu Pan, że z upragnieniem wyglądamy téj chwili, kiedy umiarkowańszy stan rzeczy dozwoli reprezentantowi Austryi zająć napowrót miejsce swoje w Turynie. Dołożysz mu Pan, że co się nas tyczy, nie widzimy najmniejszéj przeszkody, aby margrabia Cantono, który bynajmniéj nie jest narażony na podobne nieprzyjemności, i którego czcigodne postępowanie chętnie uznajemy, pozostał śród tego w Wiedniu. Mógłby on liczyć na to, że wszędzie napotka wszelakie względy należne publicznemu jego charakterowi. Przejęci życzeniem, aby krok obecnie uczyniony, żadnéj nie przynosił szkody wzajemnym interesom obu krajów, przedsiębierzemy zresztą w téj chwili potrzebne środki na granicy, aby nieobecność Twoja panie hrabio nie wypadła na szkodę obustronnych spokojnych poddanych, i żeby fakt chwilowego przerwania naszéj dyplomatycznéj działalności w Turynie, nie przynosił uszczerbku w stosunkach prywatnych. Pokładamy zaufanie, że po Twym panie hrabio wyjeździe, poddani cesarscy bawiący w Piemoncie nie przestaną używać zupełnéj opieki praw krajowych; na przypadek jednak, gdyby który z nich potrzebował reprezentacyi dyplomatycznéj u władz królewskich, dwór królewsko-pruski na prośbę naszą skłonił się, aby upoważnić do tego reprezentanta swojego w Turynie.

Proszę Cię panie hrabio, abyś niniejszą depeszę odczytał hrabiemu Cavour.

Proszę przyjąć itd.«

Włochy.

Hrabia Cavour wyprawił pod dn. 24. Marca z Turynu notę do marszesa Cantono, w któréj mu donosi o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Austryą. Początek aktu tego brzmi:

Onegdaj udzielił mi hr. Paar depeszę hrabiego Buola, w któréj mu zalecano, przy powtórnem przytoczeniu kilkokrotnie przez rząd cesarsko-austryacki wytoczonych przeciw Sardynii zażaleń, aby zażądał paszportów swych i opuścił Turyn ze wszystkiemi osobami, które go otaczały. Chociaż hr. Buol w przerzeczonéj depeszy oświadcza, że w skutek tego odwołania dalszemu pobytowi Pana, w Wiedniu jako posła naszego, nie stawa nic na zawadzie, nieuznał przecię król za rzecz stosowną, mieć przy dworze austryackim agenta dyplomatycznego, gdy Austrya nie chce być zastąpioną przez swego dyplomatę w Turynie. Oznajmij Pan przeto ministrowi austryackiemu spraw zagranicznych postanowienie to, i przedsięweźmij środki do powrotu z wszystkim do Piemontu. Udzielając to hrabiemu Buol przytoczysz mu zarazem zapewnienie, że poddani austryaccy i nadal cieszyć cię będą w państwach króla opieką ustaw i zapewnionemi im prawami, powiesz Pan prócz tego, że rząd sardyński wszelkiego dołoży starania, aby interesa prywatne jak najmniéj ucierpiały przez to przerwanie stosunków dyplomatycznych.

Księstwa Naddunajskie.

Mianowanie kajmakamem Mołdawii księcia Vogoridesa niepodobało się bardzo stronnictwu Zjednoczenia i wywarło przykry wpływ na to stronnictwo — jak piszą korespondenci z Turcyi do Ostdeutsche Post i Oester. Ztg. Stronnictwo to oburzyło się i uskarża się jednogłośnie, że sułtan znów powierzył zarząd Mołdawii Fanaryotom, którzy tyle już złego Księstwom Naddunajskim wyrządzili. W istocie Vogorides jest Fanaryotą, bo pochodzi z greckiego rodu, a jedynie na mocy naturalizacyi należy do bojarów mołdawskich. Ojciec jego stary książę Vogorides, powszechnie przez Turków Stefanaki-bej nazywany, żyje dotąd w Konstantynopolu i mimo swego podeszłego wieku należy do rady sułtana, który często zasięga jego zdania w ważnych rzeczach gdyż książę w ciągu swego długiego, ruchliwego i pełnego wypadków życia używany był w wielu poselstwach, miał udział w ważnych sprawach i zna doskonale stosunki europejskie, a lord Redcliffe przyjaźni jego zawdzięcza nie jeden przewrót w rządzie tureckim, który wprawił w zdumienie świat polityczny europejski.

Kronika miejscowa.

Poznań, 8. Kwietnia. — Stan wody w rzece Warcie nie jest pomyślnym dla żeglugi. Zniżył się do czterech stóp, co jest o tę porę rzeczą nadzwyczajną, nie masz widoku, aby się podniósł, bo zeszłéj zimy nie mieliśmy śniegów, a wiosna tegoroczna należy do suchych. Z tego powodu ruch na kolei żelaznéj naszéj ożywił się i nie masz dnia, w którymby ogromne pociągi z produktami nie przechodziły. Dwie, a czasem trzy lokomotywy ciągną długie szeregi wozów obładowanych zbożem, drzewem, granitami, węglami i innemi przedmiotami handlu, które częścią w Poznaniu pozostają, częścią idą daléj do Szczecina. Szereg 50 do 60 wozów nie jest osobliwością i siła lokomotyw musi być wielka, gdy teraz przypadki nie zdarzają się zatrzymywania się pod górą, na któréj stoją szeregi poznańskich wiatraków, a którędy prowadzi kolej w znacznéj stoczystości do dworca. Dawniéj rozdzielano podobne pociągi na kilka oddziałów i mozolnie je wprowadzano, teraz zaś cały ogromny pociąg nakształt ogromnego boasa wije się po znacznym zakręcie i stawa bez przeszkody w dworcu poznańskim. Odbieramy więc zamówione towary i najrozmaitsze przedmioty potrzebne w bardzo krótkim czasie, a do tych policzyć możemy płyty granitowe, które sprowadza pan Krzyżanowski budowniczy, dostarczając do domu każdemu po 10 sgr. za stopę kwadratową. Pokazuje się ztąd, jaką korzyść odnosi Poznań z zaprowadzonych kolei żelaznych, i jaki ponosił uszczerbek, gdy był ograniczony na komunikacyą główną tylko rzeką lub mozolną po drogach bitych. Jeżeli jeszcze towarzystwo górnoszląskie wybuduje kolej do Bydgoszczy, będziem mieli komunikacye ułatwione na główne strony handlu i nie będziem w kłopocie, gdy żegluga na Warcie zostanie przerwaną.

— W zeszłym tygodniu było w zakładach chorych poznańskich w ogóle 319 osób, z tych w lazarecie miejskim 166, u sióstr miłosierdzia 140, w instytucie żydowskim 13.

Rozmaite wiadomości.

— Archiwum w Wenecyi jest największe na całym świecie. Hojnością cesarzów nadzwyczajnie zbogacone i utrzymywane w najpiękniejszym porządku, mieści się w 298 salach, których ściany pokryte są pułkami. Gdyby te pułki ustawiono w jednym rzędzie, toby długość w prostéj linii wynosiła 26,000 metrów, czyli $7\frac{1}{2}$ mil francuskich. Ale i ta ogromna przestrzeń nie wystarcza jeszcze na pomieszczenie 8,664,700 zeszytów, w których zebrane są same dokumenta. Pewien Wenecyanin obliczył, że 1000 biegłych pisarzów pracując dziennie po 8 godzin, dopiero w 734 lat zdołaliby przepisać całe archiwum. Więc 1000 pisarzów, którzyby się byli wzięli do pracy, kiedy Krzyżacy zatknęli swe chorągwie na wałach Jerozolimy, ledwo po dziś dzień skończyliby tę olbrzymią robotę.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 7. Kwietnia.

Pszenica 48—80 tal.

Żyto 40—41 tal., na dostawę wiosenną $40\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $40\frac{1}{2}$—41—$40\frac{7}{8}$—41 tal., na Czerwiec Lipiec $41\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 41 tal., na Wrzesień Październik 38—$\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień $17\frac{1}{6}$ tal., na Kwiecień Maj 17 tal., na Czerwiec Lipiec 16—$\frac{1}{8}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{3}$ tal.

Okowita bez beczki $29\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień i Kwiecień Maj $30\frac{1}{4}$—$29\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $30\frac{1}{2}$—30 tal., na Czerwiec Lipiec $30\frac{3}{4}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień 31—$30\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 7. Kwietnia.

Pszenica na dostawę wiosenną 69 tal.

Żyto 40—41 tal., na dostawę wiosenną $40\frac{1}{2}$—$40\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $40\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 41 tal., na Wrzesień Październik 39 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{6}$ tal.

Okowita $12\frac{5}{8}$ proc., na dostawę wiosenną $12\frac{3}{8}$ proc.

Przybyli do Poznania 8. Kwietnia.

BAZAR: Grabowska z Łukowa, Stablewski z Śliwna.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Kwilecki z Świdnicy górnéj, Karśnicki z Mchów, Winterfeld z Mur. Gośliny, Becker z Erfurtu, Wiggers z Düsseldorfu, Scelegel z Berlina, Madai z Kościana.
HOTEL DU NORD: hr. Żółtowski z Czacza, Żółtowski z Niechanowa, Quoos z Zaborowa, Oettinger z Lwówka, Kupsch z Szczecina.
POD CZARNYM ORŁEM: Busse z Drzonka, Rożańscy z Padniewa.
HOTEL BERLINSKI: Swięcicki z Szczepankowa, Pstrokoński z Poledna, Pfeiffer z Krotoszyna, Jezierski z Leszna, Wollmaen z Milicza, Abramczyk z Wrocławia, Löwinsohn z Berlina.
HOTEL PARYZKI: Jezierski z Wrocławia, Trzybiszewski i Ruzdziński z Ostrowa, Golniewicz z Kławki, Schneider z Kiszkowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Weinhold z Dąbrowy, Favre z Ostrowa, Gless z Strzelcy. Schulz z Jasina.
POD TRZEMA LILIAMI: Schulz z Wrocławia, Frost z Grodziska, Waligórski z Żydowa.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Leviseur z Berlina, ul. Wodna Nr. 22/23.

OBWIESZCZENIE.

Podług podanych tu za miesiąc Kwiecień r. b. tax piekarczych następujący piekarze chleb rzanny za 5 Sgr. a bułki za 1 Sgr. najwięcéj ważąc przedawać będą:

I. Chleb.	funt.	łut.
Jan Mruczkowski, Grobla Nr. 26.,	6	—
Ignacy Osiuszkiewicz, Św. Marcin 12.,	6	—
Karól Brzozowski, Św. Marcin 63.,	6	—
Wojciech Jezierski Św. Marcin 79.,	5	16
Walenty Preisler, Piekary 21.,	5	16
Gustaw Maiwald, Św. Wojciech 3.,	5	16

II. Bułki.	łut.
Emil Tiedemann, Szeroka ulica Nr. 7.,	$14\frac{1}{2}$
Ludwik Miszkiewicz, Środka 62.,	14
Gustw Maiwald, Św. Wojciech 3.,	14
Karól Brzozowski, Św. Marcin 63.,	14

Zresztą odwołuje się do tax towarów na miejscach przedaży wywieszonych.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1857.

Królewska Dyrekcya Policyi.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

W mieście Śremie w Rynku pod Nr. 63/64. położona, kupcowi Samuelowi Aleksandrowi z Nowego miasta n./W. należąca posiadłość, składająca się z domu murowanego z dwiema stronnémi przybudowaniami, stajni, dwóch wozowni, domu mieszkalnego w podwórzu, podwórze etc., oszacowana na 7524 Tal. 27 Sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 3. Września 1857 przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Niewiadomi z pobytu sukcessorowie zahypotekowanego wierzyciela Lehmanna Ascher Friedmanna a mianowicie:

1) Abraham Friedmann,
2) Salomon Friedmann i
3) Samuel Friedmann

zapozywają się niniejszém publicznie.

Wierzyciele, którzy względem niewykazującéj się z księgi hypotecznéj pretensyi realnéj z ceny kupna swego zaspokojenia poszukują, winni się z pretensyą swą w Sądzie sprzedaż prowadzącym zgłosić

Śrem, dnia 21. Grudnia 1856.

Zakład nauki pisania
O. H. Beckera
znajduje się od dziś dnia w Rynku pod Nr. 6. w domu Vassallego, na pierwszém piętrze.

Wszyscy, którzyby sobie życzyli mieć udział w kursach pojedyńczych nauki pięknego i prędkiego pisma, upraszają się, o wczesne zgłoszenie się.

Widzieć się ze mną można od 11—12. przed południem i od 2—3. po południu.

O. H. Becker, Kaligraf,
w Rynku Nr. 6. na pierwszém piętrze w domu Vassallego.

F. Schultz, fabrykant kapeluszy, przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 3. obok kupca pana **Klug.**

Skład mój opatrzony w najmodniejsze kapelusze dla mężczyzn, chłopców i dzieci w znacznym doborze. Zarazem polecam partyą prawdziwych francuskich kapeluszy kaszemirowych po nader umiarkowanych ale stałych cenach.

Z dóbr Źrenickich w powiecie Średzkim, zostaną 3 folwarki po 1300 mórg zawierające, od Św. Jana r. b. na lat 12 wydzierzawione. Warunki kontraktu są u Rządzcy **Jezierskiego** w ***Połażejewie*** pod Środą do przejrzenia.



Wysokiéj szlachcie uprzejmie donoszę, iż przybędę na tegoroczny jarmark na Św. Wojciech do ***Gniezna*** z najlepszymi ruskimi końmi, najdoskonalszéj rasy, rozmaitéj maści. — Stajnię będę miał u Pani Neubert na targowisku.

Józef Jedwab.

Fabryka nasza tektur smołowcowanych ogniotrwałych
w Poznaniu przy ulicy Szyferskiéj Nr. 13.

pod zarządem A. Krzyżanowskiego, cieśli, poleca rzeczone tektury w arkuszach do 100 stóp długości a 3 stopy szerokości, niemniéj swe **sztuczne rury kamienne** do przepustów i mostków 6—9 i 12 cali średnicy w świetle mające — i podejmuje z **gwarancyą** pokrywania dachów tekturą i wykonywanie robót rozmaitych z asfaltu.

Buescher i Hoffmann, w Neustadt Eberswalde.

A. Krzyżanowski, w Poznaniu.

Prawdziwy ***patentowany cement portlandski*** od Robinsa i spółki w Londynie, angielskie cegły ***szamotty, angielski łupek*** do pokrywania dachów, patentowana ***pilśń asfaltowana*** do pokrywania dachów, asfalt rodzimy, łupkowe platty do wykładania przedpokoi, ***szkło do okien,*** szkło na dachy, i t. d., poleca.

E. A. Lindenberg w Gdańsku.

Doniesienie.

Szczególniejszém zdarzeniem udało mi się nabyć oclony skład wina Bordeaux jednego z najgłówniejszych domów.

Mimo podnoszących się obecnie cen, mogę po bardzo umiarkowanych cenach przedawać wszystkie czerwone i białe wina Bordeaux w nadzwyczajnym doborze i wybornie ustałe w butelkach. Polecam przeto niniejszém

czerwone wina Bordeaux:

Medoc St. Julien	butelka	14 Sgr.
» Margaux	»	15 »
Chât. Durefort	»	15 »
» Margaux	»	$16-17\frac{1}{2}$ »
» Léoville	»	18—20 »
Pontêt Canêt	»	19—20 »
Chat. Lagrange	»	$20-22\frac{1}{2}$ »
» Larose	»	25 »
» Becheville	»	$27\frac{1}{2}$ »
» Lafitte	»	1 Tal.

białe wina Bordeaux:

Haut Sauternes	butelka	15 Sgr.
» Barsac	»	$16-17\frac{1}{2}$ »
Chat. d'Yquem	»	$20-22\frac{1}{2}$ »

różne gatnnki win:

Dry Madeira, stary Portwein, stary Sherry, Burgundski Chambertin od $27\frac{1}{2}$ Sgr. do $1\frac{1}{6}$ Tal., Muszkatelowy Lunel po $17\frac{1}{2}$ Sgr.

Biorącym tuzin butelek dam jeszcze rabat jednéj butelki. Próżne butelki przyjmuję po cenie 1 Sgr.

A. Kunkel,
na rogu Wodnéj i Jezuickiéj ulicy.



Dnia 11 m. b. nadejdzie znów transport rosłych, silnych, Sask. i Bawar. wołów zaprzęgowych na sprzedaż do Poznania. Bliższa wiadomość tamże u właściciela oberzy pana Myliusa.

Henr. Appel z Schwedt nad Odrą.



Dom. ***Dusina*** pod Gostyniem ma na sprzedaż 200 kotnych maciór, zdatnych do przychowku, które kupujący po strzyży odbierze.

Narypku karpiego, dwuletniego, kopę po 3 Złt., rocznego kopę po 2 Złt. dostać można w znacznéj ilości w piątek dnia 24. m. b. w miejscu u ***Borchardta.***

Śrem, dnia 3. Kwietnia 1857.

Bardzo tłustéj ***wołowiny*** i ***cielęciny*** dostać można przy starym Rynku pod 16. u ***J. Piotrowskiego.***

1000 szefli zdrowych kartofli w połowie czerwonych w połowie białych ma Dominium ***Kościanki*** pod Strzałkowem na sprzedaż.

Ostatnią nadsełkę świeżych łososiów przed Swiętami otrzymał
Jakób Appel, po stronie poczty Nr. 9

Dziś otrzymali świeże ***łososie*** i przedają ***funt po 6 Sgr.***
W. F. Meyer & Comp.

Na nadchodzące Święta poleca swój znaczny zapas jajek Cukrowych, mazurków migdałowych, maczku kolorowego, jakotéż do obstalunków na wszelkie Ciasta, torty i t. d. po cenach umiarkowanych. ***Antoni Pfitzner,*** Wrocł. ul. 14.

BARANKI.

Baranki i jajka z cukru poleca bardzo tanio Cukiernia ***A. Szpingiera,***
naprzeciw zegara pocztowego.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 7. Kwietnia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1853.	4	$94\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito premiów handlu morskiego			
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	82
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	87	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91
Louisdory	—		$110\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$98\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 8. Kwietnia 1857 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	20	—	2	25	—
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	2	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	14	—	1	15	—
Żyta lżejszego	1	12	6	1	15	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	1	5	—	1	12	6
Owsa, szefel	—	24	—	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	13	6	—	15	—
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	20	—	—	22	6
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	10	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 7. Kwietnia	24	5	—	24	20	—
dnia 8. »	24	—	—	24	15	—